

POSTANOWIENIE

23 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 października 2024 r. w Warszawie
zażalenia W. L.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 20 marca 2024 r., V AGa 2/23,

w sprawie z powództwa W. L.

przeciwko U. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Powód W. L. wniósł zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 marca 2024 r., którym uchylono wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 21 listopada 2022 r. w zakresie zasądzającym kwotę 19 745,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (punkt 1) oraz koszty procesu (punkt 3), zniesiono w tym zakresie, począwszy od 31 listopada 2021 r., postępowanie przed Sądem pierwszej instancji i w tej części przekazano sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powodem uchylecia wyroku Sądu pierwszej instancji była nieważność postępowania. Sąd Apelacyjny wskazał, że w niniejszej sprawie jako pełnomocnik powoda zgłosiła się Pani S. S., która złożyła do akt pełnomocnictwo z 16 marca 2020 r. oraz umowę stałego zlecenia (k. 158-159). Z akt sprawy nie wynikało

jednak, aby Pani S. S. była adwokatem lub radcą prawnym albo należała do kręgu członków rodziny powoda określonego w art. 87 § 1 k.p.c.

Oceniając umowę zawartą pomiędzy powodem, a Panią S. S. Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że powód i Pani S. S. nie byli związani stałym stosunkiem zlecenia o takim przedmiocie, z którego wynikać mogłaby następnie potrzeba udzielenia pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania powoda w niniejszej sprawie, albowiem przedmiot niniejszej sprawy nie wchodził w zakres stałego stosunku zlecenia łączącego Panią S. S. z powodem. Sąd Apelacyjny zauważył bowiem, że z treści umowy zlecenia z 16 marca 2020 r. wynikało, że jej przedmiotem objęte było prowadzenie obsługi prawnej powoda „w sporze o zadośćuczynienie za doznane krzywdy i naruszone dobra niematerialne na kwotę 20 000 zł”. Sąd *ad quem* uznał więc, że istniejący między powodem, a Panią S. S. stosunek zlecenia nie dotyczył roszczenia o zapłatę 24 337 zł dochodzonego w tym procesie. W konkluzji Sąd Apelacyjny przyjął, że udzielenie Pani S. S. pełnomocnictwa procesowego przez powoda, jako sprzeczne z dyspozycją art. 87 § 1 k.p.c., było nieskuteczne i nie mogła ona pełnić roli pełnomocnika procesowego powoda w niniejszej sprawie.

W związku z tym Sąd drugiej instancji wskazał, że po zgłoszeniu się S. S. jako pełnomocnika powoda Sąd Okręgowy powinien był odmówić dopuszczenia jej do udziału w postępowaniu. Kontynuowanie postępowania z jej udziałem skutkowało zatem nieważnością postępowania z przyczyny przewidzianej w art. 379 punkt 2 k.p.c.

W zażaleniu skarżący zarzucił naruszenie art. 379 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na uznaniu, że Pani S. S. nie pozostaje ze stroną powodową w stałym stosunku zlecenia, w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy, a w konsekwencji dokonanie wadliwej oceny prawnej, że Pani S. S. nie może występować w charakterze pełnomocnika procesowego powoda. Ponadto autor zażalenia zarzucił naruszenie art. 87 § 1 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię, mającą na celu pozbawienie powoda pomocy prawnej oraz naruszenie art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez

wydanie wyroku przez Sąd, który ze względu na sposób wyłonienia nie spełniał warunku niezależności i bezstronności. Jednocześnie skarżący podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w dniu 16 marca 2020 r. w zakresie umowy zlecenia na obsługę prawną z dnia 16 marca 2020 r. poprzez uznanie, że w/w stały stosunek zlecenia nie może być podstawą do udzielenia pełnomocnictwa procesowego do roszczenia o zapłatę 24 337 zł dochodzonego w niniejszym procesie, w sytuacji gdy kwota wskazana w umowie nie wyznaczała górnej granicy umocowania dotychczasowego pełnomocnika powoda. Powód nigdy nie kwestionował prawa do działania Pani S. S. w niniejszej sprawie na mocy zawartej umowy zlecenia na obsługę prawną - celem zawartej w dniu 16 marca 2020 r. było poza obsługą prawną i realizacją prawa do uchylenia się od roszczeń przedawnionych - co do zasady obsługa prawna w sporze o zadośćuczynienie za doznane krzywdy, kwota miała jedynie charakter wtórny.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne.

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest swoistym środkiem zaskarżenia o charakterze formalnym i nie może być utożsamiane ze skargą kasacyjną, jak również z zażaleniem z art. 394 k.p.c. rozumianym, jako zwyczajny środek odwoławczy. Stąd też, zgodnie z art. 394¹ § 3 k.p.c., stosuje się do niego odpowiednio art. 394 § 2 i 3, art. 395, art. 397 § 1, art. 398⁶ § 3, art. 398¹⁰, 398¹⁴, art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze, art. 398¹⁶, 398¹⁷ oraz 398²¹ k.p.c. Zastosowanie ma zatem również art. 378 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, biorąc pod uwagę z urzędu jedynie - w granicach zaskarżenia - nieważność postępowania. W postępowaniu zażaleniowym z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu zażalenia nie jest związany przedstawionymi w nim zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty naruszenia prawa procesowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2013 r., V CZ 23/13). Skarżący podniósł w zażaleniu zarzut naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c.

Wskazać zatem należy, że jeżeli podstawą pełnomocnictwa procesowego jest stały stosunek zlecenia (art. 87 § 1 k.p.c.), pełnomocnik składający umowę mającą stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa ma obowiązek wykazać, że stosunek zlecenia jest stały oraz że przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. „Stały” stosunek zlecenia w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. to stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie okazjonalnie i z reguły wynika z umowy zawartej na czas nieoznaczony. Cechy, jakim winien odpowiadać stosunek umowny, aby mógł stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego zostały szczegółowo objaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. postanowienie z 15 maja 2007 r., V CZ 32/07, wyrok z 30 czerwca 2010 r., V CSK 1/10, uchwała z 23 września 2010 r., III CZP 52/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 51, postanowienia z 28 maja 2014 r., I CZ 27/14 i z 27 czerwca 2014, I CZ 41/14, wyrok z 17 września 2015 r., II CSK 783/14, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 91 i postanowienie z 2 sierpnia 2017 r., II UZ 36/17).

Kwestia zakresu pełnomocnictwa okazała się wtórna wobec faktu, że będąca jego podstawą umowa zlecenia nie spełniała warunku „stałości”. W. L. zawarł bowiem umowę z D. sp. j. w K. zobowiązującą „D. P.” do obsługi prawnej w sporze z U. (L.) S.A. Nie można zatem przyjąć, że strony pozostawały w stałym stosunku zlecenia, ponieważ zlecenie obejmowało jeden konkretny spór sądowy. Z perspektywy art. 87 § 1 k.p.c. zlecenie nie może ograniczać się jedynie do upoważnienia do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji. Ze stosunku takiego nie wynikają, bowiem żadne cechy charakterystyczne dla wyróżnionej w tym przepisie grupy zleceniobiorców, uzasadniające możliwość bycia przez nich pełnomocnikami procesowymi. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako „stosunek podstawowy”. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.), z którym może (ale nie musi) wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba zleceniobiorca może być pełnomocnikiem

procesowym zleceńodawcy. Brak tego „stosunku podstawowego” wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony. Zlecenie, którego zakres obejmuje wyłącznie umocowanie do występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika, jest w istocie ogólnym pełnomocnictwem procesowym (art. 88 k.p.c.), podstawą którego (tak jak każdego pełnomocnictwa) musi być okoliczność kwalifikująca daną osobę do kręgu osób, które w myśl art. 87 § 1 k.p.c. i innych przepisów mogą być pełnomocnikami procesowymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 października 2020 r., I PK 58/19).

Prawidłowe było więc stanowisko Sądu Apelacyjnego, że Pani S. S. nie była osobą uprawnioną do reprezentowania powoda w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego, natomiast z innych powodów niż wskazane w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez wydanie wyroku przez Sąd, który ze względu na sposób wyłonienia nie spełniał warunku niezależności i bezstronności. Nawet przy założeniu prawdziwości tezy, że osoba powołana na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., jest osobą powołaną wadliwie, z która to tezą Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym zażalenie się nie zgadza, to zauważyć należy w zażaleniu nie twierdzono ani nie powołano żadnych okoliczności, które wskazywałyby, że w związku z powołaniem do pełnienia urzędu członka składu orzekającego Sądu Apelacyjnego doszło, z uwzględnieniem konkretnego przypadku, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności sądu. Nie można było tym samym uznać, aby skarżący wykazał wskazaną przyczynę nieważności postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.

M.L.

[ms]

